

INFORMATOR JEDYNECZKI

Listopad-Grudzień 2013r

► Listopadowy spacer ◀



Czy lubisz listopad?

Ja lubię! Lubię spacer
w deszczu i kałuże.
Lubię poranne mgły,
puste pola i wiatry
tańczące między
drzewami.

AKTUALNOŚCI JEDYNECZKI

Kochani rodzice przedstawiamy najważniejsze wydarzenia z życia przedszkola. Zachęcamy do uczestnictwa w spotkaniach, konkursach i uroczystościach przedszkolnych.

CO WYDARZYŁO SIĘ W PAŹDZIERNIKU

- „Młodzi Ekolodzy”
Przedszkole przystąpiło do realizacji programu ekologicznego, w ramach którego dzieci uczestniczyły w przemarszu ulicami miasta, promując ochronę środowiska poprzez prezentację transparentów, balonów z hasłami proekologicznymi. Dzieci z grupy IX obejrzały prezentację multimedialną na temat ochrony środowiska naturalnego podczas lekcji bibliotecznej w Bibliotece Pedagogicznej. W ramach projektu dzieci uczestniczyły w pogadankach, zabawach na tematy ekologiczne prowadzone przez nauczycieli oraz spotkaniu z ekologiem i leśnikiem. Ponadto dzieci wzięły udział w konkursie plastycznym na ulotkę dotyczącą segregacji odpadów oraz konkursie „Jestem Eko”. Podsumowaniem programu „Młodzi Ekolodzy” będzie widowisko teatralne pt. „Królestwo zielonej polany”- przygotowane przez dzieci z gr I, które odbędzie się w Tomaszowskim Domu Kultury dnia 15-11-2013r.
- Organizacja spotkań i pikników „Z jesienią na wesoło”.
- Odwiedzanie miejsc pamięci narodowej.
- Wycieczki do parku.
- Udział rodziców i absolwentów przedszkola w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

CO PRZYNIESIE LISTOPAD I GRUDZIĘŃ

- „Dzień magii i czarów”- wróżby i zabawy andrzejkowe w grupach.
- Apel Jedyneczki pt. „Jesienne igraszki”.
- Konkurs literacki z rodzicami „Chcę żyć bezpiecznie”.
- „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”- występ dzieci z gr. IV w Tomaszowskim Domu Kultury.
- „Mikołaju bądź wśród nas”- spotkanie dzieci z Mikołajem.

- „Hej kołęda kołęda”- spotkanie opłatkowe 5-6 latków z uczniami szkoły podstawowej.
- „Spotkajmy się przy stajence”- wigilijne spotkania w grupach.
- „Gloria in excelsis Deo”- Jasełka w Tomaszowskim Domu Kultury z udziałem zaproszonych gości i rodziców.

.....

„Dzień magii i czarów” – wróżby i zabawy andrzejkowe

Tradycje andrzejkowe mają bardzo długą historię. Andrzejki do tej pory są nocą, która kojarzy nam się z magią, wrózeniem i tajemniczymi obrzędami. Jednak teraz jest to wesoła zabawa z przymrużeniem oka. Dawniej wróżby andrzejkowe traktowane były niezwykle poważnie.

29 listopada - Andrzejki - wieczór wróżb (choć utarło się, że bawić i wróżyć można także w imieniny Andrzeja - 30 listopada).

Dawniej tego wieczoru wróżyły sobie tylko panny, kawalerowie zaś bawili się w podobny sposób w przeddzień św. Katarzyny - czyli Katarzynki

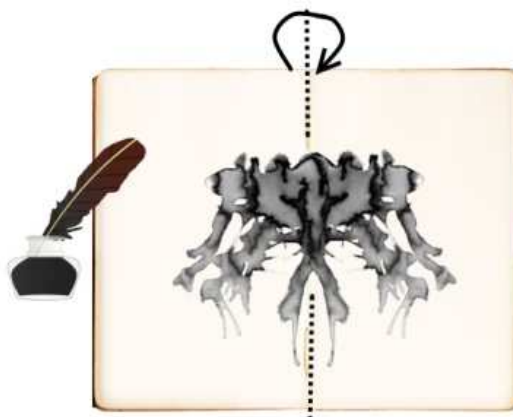
Niektóre wróżby andrzejkowe:

LANIE WOSKU

Najpopularniejsze jest oczywiście lanie wosku. Do całej zabawy potrzebna jest miska z wodą, klucz z dużą dziurką i wosk ze świeczki. Jednak pamiętajcie, że tę wróżbę można wykonywać **TYLKO W OBECNOŚCI DOROSŁYCH!** Rozgrzany wosk jest gorący, a od świeczki coś może się zapalić! Wosk wlany przez dziurkę do miski ułoży się w jakiś kształt. Poczekajcie aż zaschnie i wyjmijcie go z wody. Zapalcie teraz lampkę i rzućcie światło na ścianę. Wasz wosk trzymajcie tak, aby na ścianę padał cień. spróbujcie z niego odgadnąć co wam wyszło? Może jakaś postać, zwierzę albo rzecz? To jest właśnie wasza wróżba!

SERDUSZKO

Na papierze technicznym albo brystolu trzeba narysować dwa duże serca i wyciąć je. Papier musi być sztywny, żeby potem nam się nie podarł. Serca malujemy na czerwono, najlepiej farbką. Na jednym piszemy imiona dziewczyn, jak najwięcej imion, nowe, starsze, zagraniczne. Na drugim piszemy imiona chłopców. Podczas wrózenia dajemy po kolei wszystkim pinezkę. Dziewczynkom pokazujemy serce z imionami chłopaków, ale odwracamy je tak, aby nie było widać imion. Trzymamy serce w powietrzu, napisami do siebie. Każdy musi wbić pinezkę w jakąś część serca. My sprawdzamy w jakie imię trafiono albo koło którego było



KLEKS

Do tej wróżby potrzebna jest kartka papieru. Trzeba ją złożyć na pół, a potem rozłożyć, żeby dobrze było widać miejsce zgięcia. Musimy zdobyć też trochę atramentu albo gęstej farby. Na środku kartki, tam gdzie idzie zgięcie robimy kleksa czyli plamę. Kartkę z plamą składamy mocno i dociskamy. dzięki temu kształt się odbije na dwóch połowach. Rozkładamy kartkę i obserwujemy kształt. Co z niego wyszło? Co to może znaczyć na przyszłość?

KARTECZKI

Sprawa jest bardzo prosta. Na małych karteczkach piszemy różne wróżby. Mogą być śmieszne, ale nie wolno pisać rzeczy złośliwych ani brzydkich! Karteczki wrzucamy razem do woreczka albo miski. Kartek musi być tyle, ilu uczestników zabawy. Każdy losuje po jednej karteczce - to jego wróżba. Propozycje napisów: Niebawem poznasz pięknego blondyna. W czwartek spotka cię szczęście. Unikaj koloru czerwonego. Ktoś się w tobie zabujał! Jeśli jutro spadnie deszcz - będziesz mieć pecha.

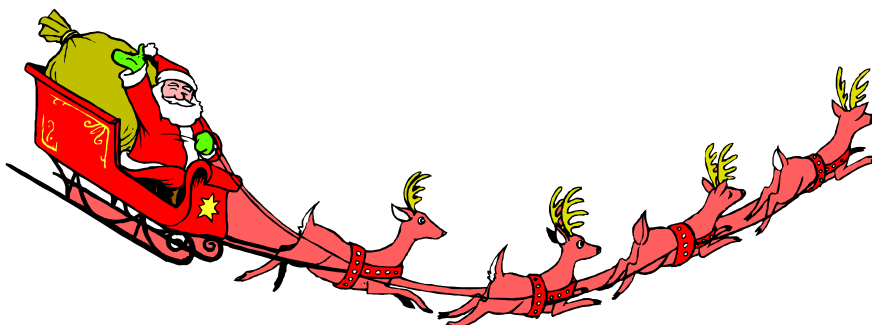


BUTY

Zabawa z butami jest bardzo śmieszna. Każdy z uczestników zdejmuje lewego buta. Buty trzeba ustawiać od samej ściany w stronę drzwi w prostej linii. Buty muszą się dotykać czubek do pięty. Gdy buty się skończą przekładamy te z końca na początek w taki sposób, że sznur posuwa się naprzód. Właściciel tego buta, który jako pierwszy przekroczy próg najszybciej ze wszystkich weźmie ślub!

GROSIK

Każdy z uczestników wróżenia musi dostać monetę, najlepiej 1 grosz. Na podłodze kładziemy linę, kartkę albo w inny sposób zaznaczamy linię, której nie wolno przekroczyć, a z której się rzuca. Przed linią stawiamy niedużą miseczkę lub pudełeczko. Nie może być zbyt blisko! Uczestnicy po kolei stają na linii, myślą o swoim marzeniu, chuchają na grosik i rzucają nim do pudełka. Jeśli trafią - marzenie spełni się w przyszłym roku. Jeśli nie trafią, to oznacza, że muszą jeszcze poczekać.



Mikołaju bądź wśród nas



6 grudnia obchodzimy Mikołajki, czyli dzień świętego Mikołaja. Święto ustalono na cześć biskupa Mikołaja z Miry. Najbardziej znaną legendą związaną z biskupem jest opowieść o tym, jak umożliwił trzem ubogim pannom wyjście za mąż, ponieważ dyskretnie, niezauważenie podrzucił im posag. **Współcześnie, z okazji Mikołajek, najczęściej rodzice lub opiekunowie podrzucają prezenty dzieciom, choć nierzadko także ludzie w różnym wieku (dorośli, młodzież, dzieci) obdarowują się nawzajem.** Zazwyczaj są to drobne upominki lub słodczyce, będące jedynie preludium do bogatszych prezentów świątecznych.

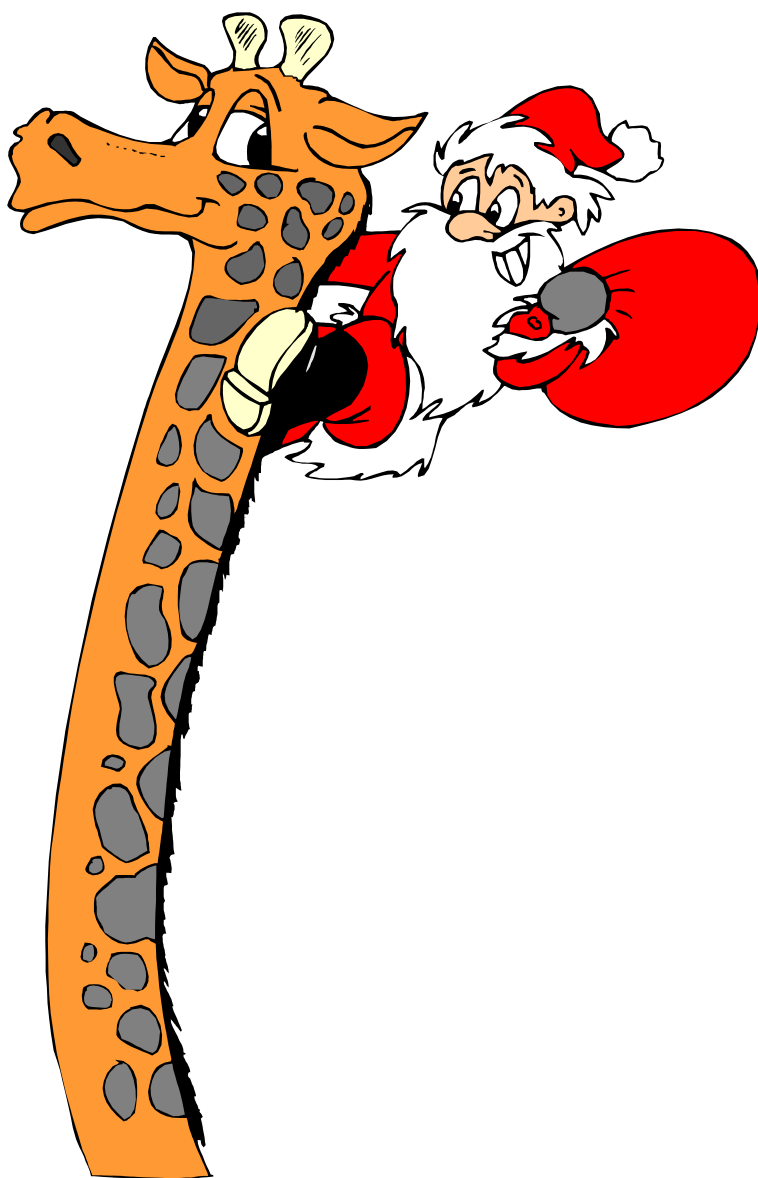
Zwyczaj obdarowywania się prezentami w Polsce można znaleźć w tekstach z XVIII wieku. Dzieci otrzymywały m. in. jabłka, złocone orzechy, pierniki i drewniane krzyżyki.

W nocy z 5 grudnia na 6 grudnia podkłada się prezenty pod poduszkę, w bucie lub umieszcza się je w dużej skarpecie. Ten ostatni zwyczaj stosunkowo rzadko praktykowany jest w Polsce, rozpowszechnił się głównie dzięki wpływom kultury amerykańskiej.

Istnieje wiele legend związanych z tym zwyczajem. Jedna z nich, zapewne o anglosaskim rodowodzie, mówi, że 6 grudnia wczesnym rankiem, kiedy jeszcze wszystkie dzieci śpią, Święty Mikołaj zagląda przez szybę do domu. Gdy zobaczy wyczyszczone buty, zostawia upominek dla domowników. Jeżeli zaś nie zobaczy żadnych butów lub będą one brudne, zamiast prezentu zostawi tylko zgniły ziemniak.

Mikołajki można obchodzić na wiele różnych sposobów – od tradycyjnego podszywania się pod Mikołaja, który niepostrzeżenie zakrada się nocą do wypastowanego obuwia, po otwarte obdarowywanie się prezentami czy branie udziału w różnych imprezach, które są organizowane z tej okazji - rozrywkowe lub charytatywne. Jakikolwiek sposób wybierze, oby ten dzień minął Wam szczególnie miło, wypełniony jak największą liczbą miłych, *kulturalnych* prezentów..

Na wesoło o św. Mikołaju



W grudniu Kuba napisał pocztówkę do św. Mikołaja:
"Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię, przynieś mi rower górski i klocki Lego."

Na poczcie jedna z urzędniczek niechętny przeczytała pocztówkę Kuby. Zrobiło jej się smutno, i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Kubie niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce.

Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Kuby:
"Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie".

Piotruś pyta Krzysia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety koleжки elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo- odpowiada św. Mikołaj- nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Marcin pisze list do św. Mikołaja:

- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grype na zakończenie ferii świątecznych!

Rozmowa przedszkolaków:

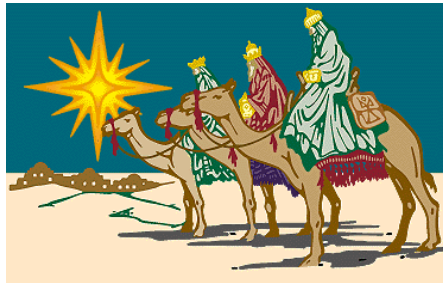
- Jaką masz choinkę?
- Sztuczną.
- A był u ciebie Święty Mikołaj?
- Był, ale też sztuczny.





Wkrótce Święta Bożego Narodzenia !!!

Boże Narodzenie obok Wielkanocy jest najuroczyściej obchodzonym świętem. Jest to święto rodzinne, przeważnie spędzane w gronie najbliższych ludzi - sięga tradycjami dawnych czasów. Zachowały się nawet ślady obrzędów z czasów słowiańskich. Do wieczery wigilijnej zasiadano z zapadnięciem zmroku, z chwilą ukazania się pierwszej gwiazdy pilnie wypatrywanej przez dzieci. Zaczynano od dzielenia się opłatkiem połączonym ze składaniem sobie życzeń. Piękny ten zwyczaj zachował się w Polsce do czasów obecnych. Dla dzieci jest to chyba najpiękniejszy wieczór w roku, w którym atmosfera baśni urzeczywistnia się na parę godzin, gdy pod pięknie ubraną choinką, w świetle kolorowych światełek znajdują prezenty o których marzyły.



Niektóre obyczaje, charakterystyczne dla polskiego Bożego Narodzenia:

Na wsi stawiano kiedyś często niewymłócone snopy zboża w czterech kątach izby w której odbywała się wigilijna wieczerza. Wierzono również, że o północy zwierzęta rozmawiają ludzkim językiem, lecz podsłuchanie takiej rozmowy nie przynosiło szczęścia. Powszechnym obyczajem jest kładzenie siana pod obrus, którym nakryto stół wigilijny.

DZIELNIE SIĘ OPŁATKIEM

Najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem było i jest dzielenie się poświęconym opłatkiem. Staropolskie opłatki były różnokolorowe i bardzo ozdobne. Dziś opłatki są białe i ozdobnie wytłaczane.

Nazwa "opłatek" pochodzi od łacińskiego słowa "oblatam", czyli dar ofiarny. Dawniej człowiek składał ofiary nieznanym siłom - wodzie, piorunom, wiatrom, trzęsieniom ziemi, by ustrzec się od tego wszystkiego, co mogło mu zagrażać. Praktyka pieczenia chleba praśnego, niekwaszonego, takiego, jakiego używał Pan Jezus przy Ostatniej Wieczerzy, pochodziła z czasów biblijnych, od Mojżesza i zachowała się w Kościele do dziś, choć obecnie ten chleb ma inny wygląd, jest bielszy, cieńszy i delikatniejszy. Opłatki, jakie my dziś znamy (nebula - mgiełka) pierwsi zaczęli wypiekać zakonnicy z klasztoru benedyktyńskiego we Francji. Stamtąd zwyczaj ten rozpowszechnił się na całą Europę i wraz z chrześcijaństwem przybył także do Polski. Opłatek używany był jednak wyłącznie do Mszy św. i do konsekracji komunikantów dla wiernych. Dopiero od XV wieku stał się bardziej popularny, kiedy nastąpił jego masowy wypiek. Był przekąską do wina, środkiem do pieczętowania listów, smarowany miodem był przysmakiem dzieci.

Pięknym staropolskim zwyczajem jest zapraszanie na Wigilie ludzi samotnych - tak aby w ten wieczór nikt nie był opuszczony i smutny.

KOLEDA

Nierozłącznym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest kolęda. Nazwa kolęda pojawiła się dawno temu. Wywodzi się ona od słowa "calendae", tak bowiem Rzymianie nazywali początek każdego miesiąca. Owe kolędy, szczególnie styczniowe, czyli noworoczne, obchodzili bardzo radośnie, bawili się, śpiewali, składali sobie życzenia i obdarowywali prezentami. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwyczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, sławiących narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świątecznych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo "calendae" czyli kolęda.



Z biegiem czasu kolędą zwano nie tylko pieśń na Boże Narodzenie, ale także zwyczaj chodzenia po domach z życzeniami świąteczno - noworocznymi czy odwiedzanie przez kapłana parafian w ich domach

Trudno dziś ustalić dokładnie czas, kiedy pierwsze kolędy pojawiły się w Polsce. Prawdopodobnie mogło to być już w XIII wieku, kiedy to przybyli do nas ojcowie franciszkanie. Wzorem założyciela swego Zakonu, św. Franciszka z Asyżu, który pierwszy urządził żłóbek wyobrażający Boże Narodzenie, propagowali kult Dzieciątka Jezus. Oni to zaczęli urządzać po kościołach szopki, oni też pierwsi organizowali jasełka - ruchome przedstawienia scen Bożego Narodzenia. Przy takich widowiskach na pewno śpiewano też i stosowne pieśni, jednak z tego czasu nie zachowała się ani jedna kolęda. Najdawniejsze kolędy, które znamy, pochodzą z wieku XV, a najpopularniejsza z nich to kolęda "Anioł pasterzom mówił". Kolędy nigdy nie poszły w zapomnienie, bo śpiewali je z ochotą wszyscy, młodzi i starzy, przekazywano je z pokolenia na pokolenie, a gdy wynaleziono druk, drukowano je i zbiory takich kolęd i pastorałek zwano "kantyczkami". Kolejne wieki przyniosły nowe kolędy, a największy ich rozkwit datuje się na wiek XVII i XVIII. Wówczas powstały znane do dziś kolędy, jak: "Wśród nocnej ciszy", "Lulajże Jezuniu", "Bóg się rodzi" i inne.

JASEŁKA

Pierwsze jasełka urządził dawno temu, w roku 1223, wielki miłośnik Dzieciątka Jezus - św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten ponieśli na cały świat, w tym także do Polski, gdzie już pod koniec XIII wieku pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia. Nadszedł jednak czas, gdy ludziom znudziło się coroczne oglądanie drewnianych czy kamiennych figur. Pomysłowi bracia zakonni zaczęli więc wystawiać najpierw ruchome figury, później zaś kukiełkowe i właśnie



takie widowiska zaczęły gromadzić wielkie tłumy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te przedstawienia nie była godna miejsca w jakim je wystawiano - kościoła i dlatego jasełka z nich usunięto. Zaczęto je wystawiać w różnych miejscach (większych domach, placach, ulicach). Jasełka zawsze rozpoczynają się sceną zbudzenia pasterzy przez aniołów.

Zawsze jest też w nich scena na dworze okrutnego króla Heroda, jest śmierć krążąca wokół jego tronu, która kosą ścina mu głowę, jest niesforny diabeł namawiający go do zabicia dzieci w Betlejem. Jest oczywiście Święta Rodzina przy żłóbku małego Jezusa, są pasterze i Trzej Królowie przychodzący z darami. Nazwa - jasełka pochodzi od słowa "Jasła", czyli żłób bydlęcy w stajni. Od tego "żłobu" powstał żłóbek, a od "Jasła" - jasełka, w których głównym elementem jest żłóbek z małym Dzieciątkiem. Były okresy w naszej historii, gdy zabraniano wystawiania jasełek, tak było w zaborze pruskim i rosyjskim w czasie niewoli narodowej, tak było w okresie ostatniej wojny, tak było i w czasach stalinizmu.

CHOINKA

Na wigilie Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych.

Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była "jodła", czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy.



Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przeniósł się z Niemiec. Opisuje to m.in. Zygmunt Gloger w "Encyklopedii Staropolskiej": "Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilie Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych".

Kościół był początkowo niechętny temu zwyczajowi, lecz szybko nadal choince chrześcijańska symbolikę "biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła" pod którym rozpoczęła się historia ludzkości. Choinkę wnosi się do domu w dniu, w którym wspominamy pierwszych ludzi - Adama i Ewę. Na choince nie może

zabraknąć jabłek, bo właśnie te owoce były na owym biblijnym drzewie, a ponadto jabłko symbolizuje zdrowie.

Wśród iglastych gałęzi widać się łańcuchy, lekkie, słomkowe i bibułkowe, są pamiątka po weżu-kusicielu. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Świeczki na gałązkach to jak okrucy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijna, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać. Choinki ubierano także w piernikowe figurki ludzi i zwierząt, lukrowane kolorowo, posypane makiem, szczególnie okazałe prezentowała się postać Św. Mikołaja. Tak ustrojona choinka stała w domu do Trzech Króli. W wielu rejonach Polski zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX wieku. Obecnie dzięki technice wystrój choinek znacznie odbiega od dawnych prostych ozdób i palących się świeczek.

Życzenia na Boże Narodzenie

Drodzy Rodzice niechaj magiczna noc
Wigilijnego Wieczoru,
Przyniesie Wam pokój i radość.
Niechaj każda chwila
Świąt Bożego Narodzenia,
Żyje własnym pięknem.
A nowy rok 2014 obdaruje Was,
Pomyślnością i szczęściem.
Życzymy Wam najpiękniejszych
Świąt Bożego Narodzenia
i niech spełniają się
Wasze wszystkie marzenia.



WESOŁYCH ŚWIĄT !!!